



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSZTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH  
XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA 06.10.2024 - NUMER 34/2024(1233)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

## Słowa Ewangelii według św. Marka

Faryzeusze przystąpili do Jezusa, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddać żonę. Odpowiadając, zapytał ich: «Co wam przykazał Mojżesz?» Oni rzekli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddać». Wówczas Jezus rzekł do nich: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela». W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: «Kto oddał swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. I jeśli żona opuści swego męża, wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo».



## Komentarz Dobrej Nowiny

„A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem”, podkreśla Jezus mówiąc o mężczyźnie i kobiecie stworzonych przez Boga na swój obraz i podobieństwo. Bowiem jako mężczyzna i kobieta, obydwójce są relacją jednego do drugiego, wzajemnym darem i przyjęciem oraz tworzą wspólnie jedno życie w jednej miłości. W tym znaczeniu małżeństwo odzwierciedla Trójcę Przenajświętszą, stanowiącą doskonałą wspólnotę, zwycięstwo nad wszelką samotnością. Relacja mężczyzna – kobieta jest ponadto obrazem relacji Bóg – człowiek. Bóg jest oblubieńcem człowieka, jego oblubienicą, miłującym miłością wieczną. Cała Biblia nie jest niczym innym, jak opowiadaniem o Jego niesłychanej miłości, której najwyższym dowodem jest śmierć Jezusa na krzyżu za nas, którzy Go odrzucamy. Każdy staje się sobą mówiąc „tak” na tę relację, która go czyni tym czym jest. Nasza godność polega na staniu się współrozmówcami i partnerami Boga, podobnymi do Niego. Miłość bowiem albo znajduje, albo czyni podobnymi. Naszym celem jest zjednoczenie się z Bogiem i wzajemność miłości w ciele Jezusa. Jest to zaiste wielka tajemnica. Objawiona nam została w Jezusie, w którym Bóg na zawsze poślubił naszą ludzką naturę i każdego z nas. Znaczenie małżeństwa nie wyczerpuje się więc w zachowaniu gatunku (zrodzenie potomstwa), czy w zwykłym zaspokojeniu różnych potrzeb (potrzeba pomocy); nie jest ono także jakimś sposobem przewyciężenia pożądlivosti czy przewyciężenia samotności (potrzeba bliskości), biorąc pod uwagę fakt, że nie jest dobrze człowiekowi być samemu – jest ono bowiem relacją. Jest to tajemnica, która znajduje swój pełny wyraz w absolutnej miłości do Boga, w której człowiek realizuje samego siebie. W tej perspektywie rozumiała jest waga, jaką przykłada Kościół do monogamii. Miłość, która nie byłaby wierną i totalną, nie jest odbiciem miłości Boga, nie jest w ogóle miłością. Także celibat rozumiała jest jedynie jako świadectwo tej niepodzielnej miłości do Boga, do jakiej wezwany jest każdy człowiek. Udane małżeństwo, jeśli nawet jest przemijającym obrazem rzeczywistości, rozpala ogień Pański, który nigdy nie zgaśnie.

# JUBILEUSZ W BIBLIJ: OD DŹWIĘKU ROGU DO CZASU WOLNOŚCI, PRZEBACZENIA I ŁASKI

Według prawa Mojżeszowego rok jubileuszowy jest szczególnym przypadkiem innego okresu świętego – roku szabatowego. W kalendarzu religijny Izraela czas mierzony był na obraz i podobieństwo dni stworzenia. Dzień siódmy każdego tygodnia był dniem świętym – pamiątką odpoczynku Boga po zakończonym dziele stworzenia. Analogicznie – po upływie sześciu kolejnych lat cały rok siódmy stawał się wielkim szabatem. Siedem okresów szabatowych, czyli 49 lat, prowadziło do roku wielkiego jubileuszu.

Ciekawy i znaczący wydaje się fakt, rok jubileuszowy umieszczany jest wśród wydarzeń mających wpływ na życie ekonomiczne bardziej, niż na życie religijne. Istotą jubileuszu było wyzwolenie (derar) wszystkich mieszkańców ziemi z wszelkich zobowiązań ekonomicznych. W roku jubileuszowym, podobnie jak w roku szabatowym, ziemia miała pozostać nieuprawiana, a wszyscy, którzy wcześniej dokonali jej sprzedaży bądź w jakikolwiek inny sposób utracili majątek, który przysługiwał im jako dziedzictwo nadane ich rodowi przez samego Pana, powracali do swojej własności (zob. Kpł 25,8-17.23-55).

Taka praktyka wydaje się być bardzo niekorzystna z punktu widzenia nabywających. Istotnie, lecz w idealnej rzeczywistości, według myśli Starego Testamentu, kupujący i sprzedający nie zbywali prawa własności ziemi, ale prawo do korzystania z jej plonów przez określony czas, mierzony właśnie odległością od roku jubileuszowego. Tego rodzaju postrzeganie własności zakładało głęboko teologiczne podejście do kwestii wydawałoby się czysto materialnych.

Rok jubileuszowy zatem przypominał synom Izraela, że to, co posiadają, tak naprawdę do nich nie należy. Ziemia jest własnością Pana. To Bóg dał Izraelowi Kanaan w posiadanie. Każde pokolenie otrzymało wówczas należny sobie dział, co było znakiem spełnienia obietnicy złożonej Abrahamowi. W podobny sposób w roku szabatowym odzyskiwali wolność ci, którzy oddali się w niewolę z powodu nędzy lub zaciągniętych długów.

„Prawo jubileuszowe miało chronić obywateli przed nierównością klasową, zapobiegało ogaceni się jednych kosztem drugich oraz chroniło przed lichwą i wyzyskiem. Gdy Izraelita stracił wszelkie mienie, by móc przeżyć musiał sam siebie zaprzedać w niewolę. Istniała również w Izraelu tzw. Instytucja goela. Goel to odkupiciel, wykupicie. Tym terminem określano najbliższych męskich członków rodziny, na których spoczywał obowiązek wykupu krewnych, którzy popadli w tarapaty finansowe lub w niewolę”.

Rok jubileuszowy był więc czasem wykonania

prawa o powrocie do wolności i do własności, przy jednoczesnym podkreśleniu, że źródłem zarówno wolności, jak i własności jest Bóg. W najgłębszym sensie tego zwyczaju to właśnie Jahwe był goelem Izraela, który troszczy się o najuboższe ze swoich dzieci i obdarowuje je hojnie darami ziemi. On również dba o to, aby czas odpoczynku ziemi nie stał się czasem głodu i biedy dla ludzi.

Przy tak ujętym, specyficznym odniesieniu Boga do Jego ludu można by nazwać rok jubileuszowy starotestamentalnym świętem miłosierdzia lub rokiem Opatrzności Jahwe, który czuwa nieustannie nad narodem wybranym i zapewnia mu pomyślność.

W tej perspektywie należy zatrzymać się nad jeszcze jednym darem czasu jubileuszu, który jeszcze mocniej podkreślał jego duchowy wymiar. Tym darem było specjalne, związane z pięćdziesiątym rokiem, Boże błogosławieństwo. Wzmianka o błogosławieństwie Boga, zamieszczona wśród przepisów roku jubileuszowego, ma swoje znaczenie pedagogiczne. Jej celem było rozbudzenie zaufania do Boga, który olbrzymią troską i zyczliwością otacza ludzi, i jeśli coś obiecuje lub czegoś żąda, zawsze za to sownie wynagradza. Izraelici przywiązywali wielką wagę do błogosławieństwa Bożego. Jeśli w kontekście roku jubileuszowego o nim się mówi, to także z tego powodu, aby nadać tej uroczystości jak największy walor religijny. Niewątpliwie przez cały rok trwające święto było związane z wieloma składanymi ofiarami i modlitwami i miało w swej ostatecznej konsekwencji jak najskuteczniej przebłagać Boga i usunąć wszelkie przeszkody utrudniające szczęśliwe życie człowieka na ziemi. Stąd można by nazwać rok jubileuszowy „wielkim rokiem pojednania i narodowej ekspiacji”, podczas której – przez ofiary i posty – naród oczyszczał się ze swoich błędów i nieczystości rytualnych, wynagradzał Bogu za swe słabości, czyniąc z tego roku jakby jedną wielką modlitwę. Innymi słowy, rok jubileuszowy miał zmobilizować wewnętrznie naród wybrany i otworzyć mu oczy na dobrodziejstwa, jakie daje człowiekowi nieustanny kontakt i przyjaźń z Bogiem.

Od czasów Ojców Kościoła aktualne pozostaje stwierdzenie o wzajemnym przenikaniu się obu Testamentów. Instytucje starotestamentalne zarówno zapowiadają rzeczywistość, która zrealizuje się w Nowym

## MYŚL TYGODNIA

Jezu, ufam Tobie wbrew wszelkiej nadziei, wbrew wszelkiemu uczuciu, które mam wewnątrz, sprzeciwiającemu się nadziei. Czyn ze mną, co chcesz, nie odstąpię od Ciebie, bo Ty jesteś źródłem mojego życia.  
Św. Faustyna Kowalska

Ludzie Bożym, jak również znajdują w Nowym Testamencie swoje wyjaśnienie i wypełnienie. Nie inaczej jest w przypadku roku jubileuszowego. Biblijna idea roku jubileuszowego wraz z rozwojem dziejów zbawienia coraz bardziej zyskiwała charakter duchowy i ściśle teologiczny. Tritoizajasz mówił w imieniu Jahwe: „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę, aby obwieszczać rok łaski Pańskiej” (Iz 61,1-2a). w tym tekście prorockim niewątpliwie możemy dostrzec aluzję do roku jubileuszowego. Ów „rok” nie był już następstwem porządku kalendarzowego, lecz wynikał z postanowienia Boga, który realizował historię zbawienia. Wyzwolenie nie będzie zatem odnosiło się jedynie do porządku zewnętrznego, lecz sięgać będzie ludzkiego serca.

Ks. dr hab. Daniel Brzeziński, prof. UMK

## O różańcu słów kilka

Październik jest miesiącem szczególnie poświęconym modlitwie różańcowej, dlatego przez kolejne niedziele w naszym tygodniku ukazywać się będą artykuły związane z różańcem. Rozpoczniemy od przybliżenia historii powstania tej modlitwy.

Początki modlitwy różańcowej sięgają średniowiecza, choć trudno jest wskazać konkretną datę jej powstania. Różaniec, jaki znamy dzisiaj – pięć razy dziesięć „Zdrowaś Maryjo” poprzedzone „Ojcze nasz” i zakończone „Chwała Ojcu” – został ustanowiony w 1569 roku przez papieża Piusa V, dominikanina. To właśnie zakon św. Dominika odegrał największą rolę w powstawaniu modlitwy różańcowej.

Ok. IX w. w klasztorach rozpowszechnił się zwyczaj odmawiania modlitwy „Ojcze nasz” sto pięćdziesiąt razy dziennie, co miało symbolizować sto pięćdziesiąt psalmów dawidowych. Z czasem modlitwa ewoluowała do stu pięćdziesięciu „Zdrowaś Maryjo” przedzielonych piętnastoma „Ojcze nasz”. Podział na poszczególne dziesiątki powstał w połowie XIV w., a wieku XV Dominik Helion opracował pięćdziesiąt formuł dotyczących poszczególnych wydarzeń z życia Chrystusa i odmawiał je po każdym „Zdrowaś Maryjo”. Ostatecznie powstało sto pięćdziesiąt formuł podzielonych na trzy części – narodziny i dzieciństwo Jezusa, Jego działalność społeczna i Męka, Zmartwychwstanie i chwała. Dominikanin, Alan de la Roche, w 1470 r. ograniczył liczbę formuł do piętnastu – po pięć tajemnic

radosnych, bolesnych i chwalebnych (tajemnice światła dołączył św. Jan Paweł II w 2002 r., o czym napiszemy za tydzień).

Ostateczną formę nadał różańcowi inny dominikanin, Albert de Castella, w 1521 r. Forma ta została zaakceptowana i rozpowszechniona przez Piusa V.

Nazwa „różaniec” pochodzi prawdopodobnie od wieńca róż, które w średniowieczu były kwiatami poświęconymi Matce Bożej. Nie zawsze jednak poszczególne powtórzenia „Zdrowaś Maryjo” były odliczane przez przesuwanie paciorków – początkowo używano w tym celu kamieni czy węzłów na sznurku.

Za ojca różańca świętego uważa się św. Dominika, któremu objawiła się Matka Boża i pouczyła go, że odmawianie modlitwy różańcowej jest skuteczną bronią przeciwko herezjom. W 1214 r. św. Dominik rozpowszechnił więc różaniec (jeszcze w starej formie) jako modlitwę pomagającą chrześcijanom zwalczać herezje.

W XVI w. imperium muzułmańskie wyruszyło na wojnę z chrześcijanami basenu Morza Śródziemnego. Muzułmanie zamierzali przejąć porty, następnie dostać się do Rzymu i całej Europy. Przeczuwając zbliżającą się wojnę, papież Pius V, który zaledwie dwa lata wcześniej ustanowił różaniec oficjalną modlitwą Kościoła, wezwał wszystkich katolików do modlitwy różańcowej. 7 października 1571 roku pod Lepante (terytorium dzisiejszej Grecji) odbyła się decydująca bitwa Świętej Ligi z muzułmanami. Po wielu godzinach zaciętej bitwy nastąpiła nieoczekiwana zmiana pogody – zaczął wiać wiatr, który uniemożliwił Turkom manewry na morzu. Przegranie bitwy pod Lepante powstrzymało Turków przed dalszą inwazją na Europę. W dowód wdzięczności dla Matki Bożej, która w cudowny sposób pomogła im zwyciężyć, Wenecjanie wybudowali kaplicę, w której zamieścili następującą inskrypcję: „Nie odwaga, nie broń, nie dowódcy, ale Maria różańcowa dała nam zwycięstwo”. Na pamiątkę tego wydarzenia Pius V ustanowił 7 października dniem Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. W roku 1716, po kolejnym zwycięstwie nad Turkami, tym razem pod Belgradem, papież Klemens XI rozszerzył to święto na cały Kościół.

Pod koniec XIX w. Leon XIII dodał do Litanii Loretańskiej wezwanie „Królowo Różańca Świętego, módl się za nami” i polecił odmawiać różaniec przez cały październik.

Martyna Rajch

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA 06.10.2024 R.

W ubiegłą niedzielę zebraliśmy na powodzian 6400 zł. Łącznie 20 360 zł i 20 funtów. Serdeczne „Bóg zapłać „ wszystkim ofiarodawcom.

Dzisiaj przypada 33 rocznica konsekracji naszego kościoła przez Ks. Arcybiskupa Jerzego Strobę, natomiast w najbliższą sobotę 12 października rocznica poświęcenia Bazyliki Archikatedralnej w Poznaniu – Msze św. w Katedrze tego dnia o godz. 11.30 i 18.00.

W poniedziałek 7 października o godz. 18.30 w kościele katecheza dla rodziców i chrzestnych, którzy chcą ochrzcić dziecko w październiku.

We wtorek o godz. 18.30 w Sali Domu Parafialnego – spotkanie redakcji Dobrej Nowiny.

Nabożeństwa różańcowe w październiku codziennie dla dorosłych, młodzieży i dzieci o godz. 17.30.

W przyszłą niedzielę Dzień Papieski – zbiórka ofiar do skarbon na Fundusz Dzieła Nowego Tysiąclecia.

Zapraszamy chłopców chcących być ministrantami w niedzielę na godz. 10.30 do zakrystii.

W tym tygodniu podejmujemy modlitwę w ramach nieustającego różańca.

W najbliższych dniach w naszym kościele będzie wystawa prac dotyczących Matki Bożej Fatimskiej. Zapraszamy do głosowania do 16 października.

W roku jubileuszowym 2025 nasza archidiecezja organizuje pielgrzymkę do Włoch. Pragniemy zorganizować parafialną w terminie 29.03.–5.04. Koszt 4299zł i 250 euro. Zapisy u Ks. Bartka. Pielgrzymka parafialna dojdzie do skutku jeśli zapisze się grupa 30 osób. Jeśli nie będzie można skorzystać z diecezjalnej.

W minionym tygodniu zmarli nasi parafianie śp. Bożena Biernacik z ul. Nowy Świat i śp. Irena Morozowska z ul. Dąbrowskiego – Msza św. pogrzebowa 10 października o godz. 11.00, a następnie pogrzeb na Junikowie. Polećmy zmarłe Bożemu miłosierdziu – Dobry Jezu, a nasz Panie ....

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

[www.dobrypasterz.pl](http://www.dobrypasterz.pl) ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelnny*: ks. Bartosz Rojna; *Zastępca naczelnego*: Martyna Rajch; *Redakcja*: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Edyta Tuczyńska, Ewa Wika, Wojciech Wika, Antoni Kaczmarek, Teresa Majtas - Przybecka, *Współpraca*: ks. kan. Tomasz Morasz, *Adres redakcji*: ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70, e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.

## ZAPROSZENIE DLA WSPÓLNOT ŻYWEGO RÓŻAŃCA

7 października 2024 r.

Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej  
ul. Szewska 18 w Poznaniu

godz. 17:30 nabożeństwo różańcowe

godz. 18:00 Msza święta

Po Eucharystii zapraszamy na wspólne świętowanie.

Kustosz Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Poznaniu w imieniu ojców jezuitów i własnym wraz z Archidiecezjalnym Moderatorem Wspólnot Żywego Różańca i Nieustającego Różańca serdecznie zapraszają Członków Wspólnot Żywego Różańca i Nieustającego Różańca na odpust Matki Bożej Różańcowej do Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej.

Kaplica stanowi jeden kompleks wraz z kościołem pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Matki Bożej Pocieszenia, będący najstarszą świątynią na lewym brzegu Warty. To w tym miejscu w XV w. powstało bractwo różańcowe, zaledwie kilkanaście lat po pierwszych tego typu wspólnotach założonych we Francji. Poznańskie bractwo od początku miało własną kaplicę, która prawdopodobnie jest najstarszym w Polsce sanktuarium Matki Bożej Różańcowej.

